

ROZDZIAŁ 1

POLSKA EWAKUACJA WOJSKOWA Z FRANCJI

1.1. Sytuacja polskich żołnierzy we Francji po jej klęsce

Gdy na początku października 1939 r. kończyła się kampania polska, zwana niesłusznie wrześniową, oraz gdy we Francji postanowiono odbudowywać Wojsko Polskie u boku sojuszniczkę, rozpoczynał się pierwszy etap zorganizowanej ewakuacji wojskowej. Jak pisał w 1943 r. płk dypl. Andrzej Liebich – w czasie wojny szef Biura Ogólno-Organizacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej, odpowiedzialnego m.in. za przerzuty – od końca września 1939 r. „zaczątkiem i końcem emigracyjnej armji polskiej” stali się żołnierze, którzy w wyniku wojny znaleźli się w Rumunii i na Węgrzech. Znacząco korzystne było zachowanie dużej części personelu lotniczego, który stanowił ok. 1/7 nowej armii, czyli ok. 10 tys. żołnierzy. Z wyjątkami nielicznych zwartych składów, jak 10. Brygady Kawalerii, „zespoły” miały jednak przeważnie charakter przy-
padkowy, dużo było sztabów i instytucji tyłowych. Problemy powodował również nieproporcjonalnie wysoki odsetek oficerów w stosunku do szeregowych. Ewakuacja rozpoczęła się samorzutnie, następnie zaś ją zorganizowano, przeznaczając na ten cel odpowiednie kredyty. Polski oficer konstatawał, że na Węgrzech wykazywano większą troskę o zachowanie pozorów prawnych w sprawie internowania. Istniała tam lepsza spójność aparatu administracyjnego oraz „większa solidność i rycerskość”. Z kolei w Rumunii, „przy dobrych chęciach”, panowała „rozpacзлиwa bezradność organizacyjna, sprzeczność zarządzeń i tendencji, daleko posunięta korupcja”, a już za „zdecydowaną plamę na honorze rumuńskim” należało uznać przeprowadzoną na początku 1941 r. – zdaniem pułkownika, pod naciskiem władz niemieckich – całkowitą likwidację polskich obozów wojskowych, w rezultacie której ok. tysiąca oficerów – wbrew wszelkim zasadom prawa międzynarodowego – powędrowało do obozu w Niemczech. Liebich wskazywał na opieszałość dowództwa francuskiego, które zgodziło się na otwarcie Bejrutu jako stacji zbiornej dla Brygady Strzelców Karpackich pod

dowództwem płk./gen. bryg. Stanisława Kopańskiego dopiero z 1 maja 1940 r. Zdaniem szefa BOO, przed klęską Francji dotarło na jej terytorium z Rumunii ok. 26 tys., a z Węgier ok. 22 tys. żołnierzy. Na Bliskim Wschodzie znalazło się odpowiednio 2 tys. i 3 tys. wojskowych. Razem więc 53 tys., a zatem ponad 62% odtwarzanej armii polskiej⁷⁰.

W czerwcu 1940 r., gdy pod naciskiem sił niemieckich padała sojusznicza Francja, udało się przerzucić bezpośrednio na Wyspy Brytyjskie tylko część Wojska Polskiego. Jak pisał po latach płk dypl. Jerzy Łunkiewicz, „cała ewakuacja w tym czasie była jedną wielką improwizacją” oraz „żadne plany ewakuacyjne nie wytrzymały próby życia wobec przeszkód, które stawiały władze francuskie”⁷¹. 16 czerwca polskie MSZ otrzymało poufną wiadomość o wszczęciu francusko-niemieckich rokowań w sprawie rozejmu, o czym następnego dnia poinformowało miejscowe radio. Gen. Władysław Sikorski, premier i naczelny wódz, tłumaczył się przed Radą Narodową, że gros wojska walczyło bezpośrednio pod rozkazami dowództwa francuskiego. Tegoż 16 czerwca pod kierunkiem gen. Kazimierza Sosnkowskiego został opracowany plan ewakuacji, jednak sojusznicy stwarzali znaczne trudności, hamując koncentrację polskich jednostek. Naczelny wódz raportował: „Sytuacja wymagała natychmiastowego nawiązania kontaktu z Anglikami. Francuzi nie gwarantowali już ani bezpieczeństwa na własnym terytorium, ani dostarczenia środków przewozowych dla naszych wojsk do Anglii”. Sikorski zadepeszował do Winstona Churchilla z prośbą o pomoc i nadesłanie okrętów, a 18 czerwca poleciał do Londynu. Następnego dnia spotkał się z premierem Wielkiej Brytanii, który zapewnił o gotowości udzielenia pomocy w ewakuacji polskich oficerów i innych żołnierzy ze strony marynarki wojennej Jego Królewskiej Mości. Tego samego 19 czerwca w radiu brytyjskim naczelny wódz wezwał oddziały polskie, aby kierowały się do najbliższych portów francuskich lub na terytorium Szwajcarii. Tego dnia przyłynęły do Rochefort pierwsze okręty brytyjskie, następnie prowadzono ewakuację już głównie przez inne porty atlantyckie na wybrzeżu południowo-zachodnim: La Rochelle, Le Verdon-sur-Mer, położone niedaleko granicy z Hiszpanią Bajonnę i Saint-Jean-de-Luz, także za pomocą okrętów RP. Z kolei Brytyjczycy zgodzili się na ewakuację polskich lotników ze śródziemnomorskiego portu Port-Vendres do Gibraltaru. 20 czerwca Sikorski powrócił do

⁷⁰ AIPMS, SNW, sygn. A.XII.4/135, Liebich, *Synteza*; Płk. dypl. A. Liebich, *Polska Historia Drugiej Wojny Światowej*, t. 2: *Na obcej ziemi. Polskie Siły Zbrojne 1939–1945*, Londyn 1947, s. 20–21; K. Papée, ambasador RP przy Watykanie, do msz, Watykan 4 IV 1941, w: *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne* [dalej: PDD] 1941, red. J. Tebinka, Warszawa 2013, s. 159.

⁷¹ Płk dypl. J. Łunkiewicz, *Ewakuacja Polskich Sił Zbrojnych z Francji w czerwcu 1940 roku*, „Bellona. Kwartalnik Wojskowo-Historyczny” 1956 październik–grudzień, z. 4, s. 41; zob. także: *idem*, *Naczelne władze Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie w latach 1939–1945*, „Bellona. Kwartalnik Wojskowo-Historyczny” 1957 kwiecień–czerwiec, z. 2, s. 46–48.

Francji. W chaosie, jaki istniał na terytorium upadającej sojuszniczki, tylko część żołnierzy WP walczących na froncie była w stanie dotrzeć do francuskich portów ewakuacyjnych i przegrupować się do Wielkiej Brytanii. W obliczu klęski, jako że miejscowe jednostki przestawały na ogół walczyć, część polskich wojskowych przedzierała się na południe Francji, wychodząc z założenia, że łatwiej będzie im się stamtąd dostać do rodzimych oddziałów w Albionie lub na Bliskim Wschodzie. Przebijanie się ku wybrzeżu śródziemnomorskiemu rozważano m.in. w 2. Dywizji Strzelców Pieszych. Zbiorowa ewakuacja trwała do 25 czerwca. Teoretycznie pierwszeństwo w niej mieli żołnierze, przeważnie przyjmowani bez żadnych formalności i dokumentów, o ile byli w mundurach. W praktyce jednak również wielu cywilów skorzystało z tej możliwości. Nie odmawiano im wydawania przepustek na statek, ponieważ zawsze znajdowało się dla nich miejsce⁷². W 1943 r. odpowiedzialny za ewakuację trzy lata wcześniej płk dypl. Andrzej Liebich stwierdzał „niedociągnięcia w ewakuacji naszego wojska z Francji do W[ielkiej] Brytanii” i dodawał: „Wyszliśmy z tego etapu z tradycyjną marką «wiernych aż do końca». Mogło być pod względem ewakuacyjnym inaczej tylko za cenę wcześniejszego odseparowania się od ginącej Francji i – rzecz jasna – pod warunkiem zapewnienia sobie szerszej pomocy transportowej brytyjskiej. Pozostaje kwestią otwartą, czy było to do zrobienia”⁷³.

Rozpoczął się drugi etap przerzutów. Z takim mozołem odtwarzane siły zbrojne trzeba było organizować po raz kolejny, także w ramach tajnej ewakuacji. Rozładowywano Jugosławię i Afrykę. W drugim półroczu 1940 r.

⁷² J. Zuziak, *Wojsko Polskie we Francji 1939–1940. Organizacja i działania bojowe*, Warszawa 2013, s. 299–310; J. Smoliński, *Ewakuacja Wojska Polskiego do Wielkiej Brytanii w czerwcu 1940 r.*, Warszawa 1996; J. Łunkiewicz, *Ewakuacja*, s. 41; J. Majka, *Generał Józef Zajac. Legionista, lotnik, naukowiec*, Rzeszów 2012, s. 61; *Generał Sosnkowski o postawie Francuzów wobec ewakuacji wojska polskiego do Anglii w czerwcu 1940 roku*, oprac. T. Wyrwa, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) (dalej: ZH) 1987, z. 81, s. 190–194; B. Belcarz, *Polskie lotnictwo we Francji 1940*, Sandomierz 2002, s. 275; M. Matyja, *Internowanie polskiej 2. Dywizji Strzelców Pieszych w Szwajcarii w latach 1940–1945 na podstawie V konwencji haskiej z 1907 roku. Praca doktorska wykonana w Zakładzie Badań nad Emigracją przy Instytucie Kultury Europejskiej Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie*, Brzezia Łąka 2013, s. 47; J. Zajac, *Dwie wojny. Mój udział w wojnie o niepodległość i w obronie powietrznej Polski*, Londyn 1964, s. 395; A. Majewski, *Wojna, ludzie i medycyna*, Lublin 1972, s. 99–103; R. Nuskiewicz, *Uparci*, s. 21–26; J. Ciechanowski, *Przegrani zwycięzcy. Wspomnienia ambasadora Polski w Stanach Zjednoczonych w czasie II wojny światowej*, przekład W. Tysza, Kraków 2017, s. 35–46; S. Zabiełło, *Na posterunku*, s. 90, 93; por. *idem*, *O rząd i granice. Walka dyplomatyczna o sprawę polską w II wojnie światowej*, wyd. II przejr. i popr., Warszawa 1965, s. 39–46; Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, Warszawa, Archiwum profesora Stanisława Kota, sygn. 25, gen. dyw. M. Kukiel, wmswojsk, sprawozdanie nt. ewakuacji Armii Polskiej z Francji, Londyn 16 VII 1940; AIPMS, RM, sygn. B.146, O. III SNW, gen. dyw. W. Sikorski, *Przebieg ewakuacji Armii Polskiej z Francji do Anglii jako informacja dla Rady Narodowej*, b.m. i d.

⁷³ AIPMS, SNW, sygn. A.XII.4/135, Liebich, *Synteza*.

do Wielkiej Brytanii dotarło przeszło 3 tys. żołnierzy, a na Środkowy Wschód ponad 3,2 tys. Jak pisał płk Liebich, lata 1941 i 1942 stanowiły nowy rozdział w dziejach ewakuacji. Równocześnie na południu, przez „zaprzyjażnioną” Turcję, spływały resztki wojskowych z Rumunii i pojedynczy z Polski – w 1941 r. było to 1523 żołnierzy, a w 1942 r. dosłownie jednostki, na co duży wpływ miało uszczelnienie granicy przez „bułgarskie gestapo”. W 1943 r. zainteresowanie sztabu skupiało się na trzech obszarach: Hiszpanii, Afryce Północnej i Francji. Rozwiązano problem związany z dwoma pierwszymi terytoriami. „Pozycją najbardziej płynną” pozostało trzecie z wymienionych. Wzmocnieniem była armia dowodzona przez gen. Władysława Andersa, która wyszła ze Związku Sowieckiego, a także 1879 ochotników z zaciągu w Ameryce Północnej i 956 z poboru w Wielkiej Brytanii. Od 1 lipca 1940 do 1 kwietnia 1943 r. koszt ewakuacji wyniósł 315 tys. funtów. Płk Liebich twierdził, że wojsko w zakresie ewakuacji „ma za sobą dość pokaźny dorobek”. Przyznawał, że popełniono błędy, m.in. wyrzutem był los kolegów pozostawionych w Rumunii, również zbyt późne uruchomienie masowych przerzutów z Węgier – wskutek czego kilka tysięcy „pełnowartościowego żołnierza” nie zdołało wyjechać⁷⁴. W 1947 r. ten sam oficer podkreślał, że od drugiego półrocza 1940 do pierwszego półrocza 1945 r. udało się ewakuować do polskich jednostek ok. 14,2 tys. żołnierzy⁷⁵.

Szacuje się, że z ok. 84,5 tys. oficerów i innych żołnierzy WP we Francji poległo lub zostało rannych 4470, a do niewoli niemieckiej dostało się ok. 20 tys. W dniach 19 i 20 czerwca 1940 r. 2. Dywizja Strzelców Pieszych (ok. 13 tys. żołnierzy) niemal w całości przekroczyła granicę szwajcarską i została tam zgodnie z prawem międzynarodowym internowana. W trakcie czerwcowej ewakuacji przedostało się na Wyspy Brytyjskie jedynie ok. 24 tys. osób ze składu z tak wielkim trudem odtworzonych sił zbrojnych. Stanowiło to ok. 60% liczby żołnierzy, którzy realnie mogli zostać objęci ewakuacją (40,4 tys., w tym 32,5 tys. z oddziałów lądowych, 7,2 tys. z sił powietrznych i 600 z artylerii przeciwlotniczej). Do Albionu przedostało się tylko 17,2 tys. żołnierzy z oddziałów lądowych, czyli 54%, a także 6,3 tys. z sił powietrznych (ok. 90% stanu polskiego lotnictwa) oraz wszyscy artylerzyści przeciwlotniczy. Część żołnierzy została ewakuowana do Palestyny. Na obszarze Francji pozostało blisko 23 tys. wojskowych, w części pochodzących ze skupisk polonijnych⁷⁶.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ A. Liebich, *Polska Historia Drugiej Wojny*, t. II, s. 52.

⁷⁶ J. Zuziak, *Wojsko Polskie*, s. 308; T. Panecki, *Losy żołnierzy WP we Francji nieokupowanej po klęsce czerwcowej 1940 r.*, w: *Internowanie żołnierzy polskich w latach II wojny światowej*, red. nauk. T. Dubicki, T. Panecki, Tarnowskie Góry 2004, s. 205; *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*, t. II: *Walki formacji polskich na Zachodzie 1939–1945*, red. nauk. W. Biegański, Warszawa 1981, s. 173–188, 207–211; B. Belcarz, *Polskie lotnictwo*, s. 290; S. Zabięło, *Na posterunku*, s. 83–85.

W wyniku podpisania 22 czerwca 1940 r. w lesie Compiègne francusko-niemieckiego rozejmu (układu o zawieszeniu broni) Francja została podzielona na dwie strefy: północną, okupowaną przez Niemców, obejmującą w zasadzie tereny III Republiki Francuskiej na północ od Loary z Paryżem oraz pas wzdłuż wybrzeża atlantyckiego aż po granicę hiszpańską (*zone occupée*, od listopada 1942 r. *zone nord*, mniej niż 2/3 całości), a także południową, nieokupowaną, tzw. wolną (*zone libre*, od listopada 1942 r. *zone sud*, ok. 45% obszaru Francji), w której istniało Państwo Francuskie (*État français*) z siedzibą władz w Vichy. Obydwa terytoria były oddzielone do czasu zajęcia przez wojska Rzeszy strefy wolnej linią demarkacyjną. Niewielki obszar południowo-wschodniej Francji został zajęty przez Włochów. Dla dziesiątek tysięcy Polaków (w tym przedstawicieli tzw. starej emigracji z północy i wschodu) utworzenie strefy nieokupowanej okazało się okolicznością jak najbardziej korzystną. Stanowili oni tylko część uciekinierów wojennych, którzy zalali południe Francji – najwięcej było Francuzów z terytoriów zaanektowanych przez Rzeszę, z tzw. strefy zakazanej (*zone interdite*) i generalnie ze strefy okupowanej (kilka milionów), ponadto setki tysięcy Belgów, a także tysiące Holendrów i Luksemburczyków. Władze francuskie traktowały wszystkich uchodźców w ten sam sposób i co najważniejsze – wydano dekret przewidujący wypłacanie „alokacji” (*allocations*), czyli zasiłków. Jak wspominał dyplomata Stanisław Zabięłło, Polacy słusznie zakładali, że władze francuskie będą „raczej” tolerowały akcję charytatywną polskich organizacji, „dzięki czemu zaistnieje legalna podstawa wyjściowa dla naszej działalności, umożliwiając również przez to akcję typu półjawnego”. Warunki rozejmu przewidywały jednak, że poza granice Francji nie będą wypuszczani mężczyźni zdolni do noszenia broni w wieku podlegającym mobilizacji, skrupulatne zaś wypełnianie zobowiązań wynikających z tego porozumienia „było kamieniem węgielnym całej polityki reżimu Vichy”⁷⁷.

W ramach polityki okupacyjnej we Francji Niemcy na ogół nie stosowali wobec Polaków szczególnych represji o charakterze eksterminacyjnym, jak to działo się na ziemiach polskich, aczkolwiek wciąż istniało zagrożenie, że ta polityka się zmieni – stało się tak po zajęciu przez Wehrmacht strefy nieokupowanej. Do tego czasu można było liczyć na życzliwy, w miarę możliwości, stosunek do Polaków ze strony marszałka Philippe’a Pétaina, szefa kolaboracyjnego Państwa Francuskiego, oraz zdecydowanej większości francuskich wojskowych i urzędników. W *zone libre* normalnie funkcjonowała Ambasada RP na czele z chargé d'affaires Feliksem Frankowskim, który 15 lipca powrócił wraz z personelem do Francji po miesiącu nieobecności. W wyniku nacisku niemieckiego zakończyła ona jednak swoją działalność z dniem 23 września 1940 r., choć polscy dyplomaci zostali potraktowani z daleko idącą kurtuazją – zaproponowano

⁷⁷ S. Zabięłło, *Na posterunku*, s. 101, 108–109, 120–121.

im pozostanie w tym kraju na uprzywilejowanych warunkach⁷⁸. Co najważniejsze w nowo wytworzonej sytuacji nie bez przychylności władz francuskich i za zgodą miejscowego MSZ, w dotychczasowych siedzibach konsulatów RP w Lyonie, Marsylii, Nicei i Tuluzie natychmiast utworzono tzw. Biura Polskie (Offices Polonais), na czele z Dyrekcją Generalną kierowaną przez Zabiełłę, oficjalnie akredytowanego przy MSZ i MSW w Vichy oraz pełniącego jednocześnie funkcję nieoficjalnego przedstawiciela RP w Państwie Francuskim. Instytucje te przejęły – w warunkach o wiele trudniejszych – funkcje konsularne, w tym główne zadanie sprawowania opieki nad Polakami, realizowane za pomocą kluczowej Delegatury Polskiego Czerwonego Krzyża, częściowo wspieranego przez polski YMCA. W strefie nieokupowanej ostatecznie znalazło się grubo ponad 150 tys. obywateli RP⁷⁹.

Polskie instytucje wyręczały władze francuskie w wydawaniu zaświadczeń o dotychczasowym obywatelstwie (*certificat d'origine*) i innych dokumentów typu notarialnego, m.in. w związku z systemem kartkowym. W czerwcu 1941 r. jako rezultat niemieckiego nacisku rozpoczęto trwającą do końca października likwidację Delegatury PCK, w wyniku czego powołano Towarzystwo Opieki nad Polakami we Francji. Z kolei 1 grudnia tego roku, znów na wyraźne żądanie

⁷⁸ *Ibidem*, s. 123–135; Hoover Institution Library & Archives, Stanford University, Stanford, Kalifornia, Stany Zjednoczone Ameryki (dalej: HILA), Poland. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Records 1919–1947 (dalej: PMSZ), Box 52, F. Frankowski do A. Zaleskiego, Madryt 11 VII oraz po 17 IX 1940; protokół z konferencji dyplomatów polskich z urzędnikami MSZ Francji, [Vichy] 20 IX 1940 (opublikowany w: PDD, 1940, red. M. Hułas, Warszawa 2010, s. 507–508, 669–671, 671–674); J.E. Zamojski, *Polacy w ruchu oporu we Francji, 1940–1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975, s. 20; W. Nowosad, *Sprawa marszałka Pétain*, „Dodatek Tygodniowy «Ostatnich Wiadomości». Latest News Weekly Supplement”, R. IV, Nr 21 (130), Mannheim 13 V 1951, s. 1, 4; F. Frankowski, *Kryzysowy okres w stosunkach polsko-francuskich*, ŻH, 1963, z. 4, s. 61–73. Na początku października Frankowski znów udał się do Hiszpanii, by dotrzeć następnie przez Portugalię do Wielkiej Brytanii (*ibidem*, s. 71–73; *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. II: *czerwiec 1940–czerwiec 1941*, red. nauk. M. Zgórnika, oprac. W. Rojek, współpr. A. Suchcitz [dalej: PPRMRP], Kraków 1995, s. 120, 132; H. Batowski, *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939–1941*, Kraków 1991, s. 162–164; AIPMS, Kolekcja Feliksa Frankowskiego, sygn. KOL. 26/17, Frankowski, *Sous le signe du Grand Conflit (Souvenirs et pensées d'un Diplomate)*, mps; W. Michowicz, *Organizacja polskiej służby dyplomatycznej w okresie II wojny światowej*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. V: 1939–1945, red. idem, Warszawa 1999, s. 39, 42.

⁷⁹ HILA, PMSZ, Box 428, S. Zabiełło do MSZ, b.m. 16 XI 1940; Biblioteka Polska w Paryżu (dalej: BPP), Archiwum Polskiego Czerwonego Krzyża i Towarzystwa Opieki nad Polakami we Francji (dalej: APCKiTOPF), sygn. tymcz. 4, Zarząd PCK, *O sytuacji wychodźstwa polskiego na terenie Francji*, b.m. XII 1940; A. Pachowicz, *Przyczynek do działalności polskiej YMCA we Francji w latach 1939–1941*, „Przegląd Polsko-Polonijny” (Gorzów Wielkopolski) 2011, nr 2, s. 69–82; zob. także: H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa we Francji (1919–1939)*, Warszawa 1964.

Niemców, zniesiono Biura Polskie. Francuzi włączyli je do MSZ jako Biura Administracyjne do Spraw Polaków (Bureaux d'administration des Polonaises), na których czele stali oficjalnie francuscy urzędnicy, aczkolwiek decydującą rolę odgrywali polscy „doradcy techniczni”. Coraz silniejszy był jednak nacisk policji Vichy, także w stosunku do Zabiełły, który w latach 1940–1942 pełnił już tylko funkcję nieoficjalnego przedstawiciela (delegata) rządu RP we Francji Vichy, rzecznika interesów polskich w tym kolaboracyjnym państwie. Początkowo finansowanie systemu opieki nad Polakami było możliwe dzięki nielegalnemu przesyłaniu za pomocą kurierów albo poczty dyplomatycznej, głównie amerykańskiej, tanio zakupionych w Lizbonie franków. Następnie ważne były wpłaty do francuskiego MSZ ze strony Rady Polonii Amerykańskiej (z dotacji rządu londyńskiego oraz ze środków własnych), Francuzów oraz Komitetu Hoovera. TOPF opiekował się kilkunastoma tysiącami polskich uchodźców w ramach budżetu wynoszącego ok. 4 mln franków miesięcznie. Towarzystwo istniało do 1 maja 1944 r., kiedy je zlikwidowano, choć okres wygaszania działalności miał trwać trzy miesiące⁸⁰. Za każdym razem wprowadzane ograniczenia możliwości funkcjonowania placówek RP wpływały na pogorszenie się we Francji sytuacji polskich uchodźców, w tym wojskowych.

Po klęsce sojuszniczki w strefie wolnej ostatecznie znalazło się ok. 15 tys. oficerów i innych żołnierzy. Jedni zamierzali wydostać się z tego kraju jak najszybciej, by kontynuować walkę. Inni przyjęli postawę wyczekującą, swoje dalsze kroki uzależniając od załatwienia formalności demobilizacyjnych oraz treści rozporządzeń władz francuskich i polskich. Część zaś, przedstawiciele tzw. starej emigracji, w znacznej mierze powróciła już wcześniej albo po pewnym czasie do swych domów i pozostawionych tam rodzin. Jesienią 1940 r. liczbę żołnierzy WP na obszarze kontrolowanym przez reżim Vichy szacuje się na ok. 10 tys. osób, choć według statystyk PCK z października tego roku oficjalnie na obszarze strefy nieokupowanej przebywało ok. 14–15 tys. polskich uchodźców, w tym ok. tysiąca oficerów i aspirantów oraz 4–6 tys. innych żołnierzy. Pozostali byli wychodźcami z Polski i ze starej emigracji. Głównymi ośrodkami, w których początkowo Polacy przebywali w strefie nieokupowanej Francji pod opieką PCK, a następnie TOPF, były: Lyon, Marsylia, Tuluza, Pau, Montpellier, Lourdes, Bagnères-de-Bigorre, Nicea oraz Grenoble⁸¹.

⁸⁰ A. Pachowicz, *Towarzystwo Opieki nad Polakami we Francji 1941–1944*, Toruń 2013, s. 34–35, 66–78, 337–397; S. Zabiełło, *Na posterunku, passim*; T. Wyrwa, *Stosunki rządu generała Sikorskiego z rządem Pétaina*, ZH, 1992, z. 101, s. 32–55; J.E. Zamojski, *Polacy w ruchu oporu*, s. 13–19, 21, 26.

⁸¹ S. Zabiełło, *Na posterunku*, s. 113–115; A. Nisiobęcka, *Z Lens do Wałbrzyska. Powrót Polaków z Francji oraz ich adaptacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1950*, Warszawa 2018, s. 69; P. Libera, *Józef Łobodowski (1909–1988), biografia polityczna*, praca doktorska napisana w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk pod kierunkiem prof. J.W. Borejszy

Stosunek władz w Vichy wobec Polaków był na ogół pozytywny. Zabięło zaświadczał, że:

reżim jako taki nie miał żadnych powodów do wrogości wobec Polaków i był właściwie skłonny do okazywania im sympatii, jako do braci w nieszczęściu. Jednakże zasadniczym kryterium jego stosunku do nas było, czy aby nie przysporzymy mu poważniejszych kłopotów, ściągając gniew i niezadowolenie okupanta, traktującego nas niezmiennie jako wroga. Nawet kolaboracjonistyczny rząd miał na swym sumieniu dość grzeszków niezbyt ścisłego i mało lojalnego wykonywania różnych paragrafów zawieszenia broni, aby obciążać się jeszcze winą tolerowania antyniemieckiej w formie i ducha aktywności Polaków we Francji⁸².

Francuzi pozwolili jednak m.in. na organizację polskiego szkolnictwa do poziomu średniego (koedukacyjna szkoła średnia – Gimnazjum i Liceum im. Cypriana Norwida w kurorcie Villard-de-Lans pod Grenoble, otwarte w październiku 1940 r.), a także na studiowanie przez Polaków na uniwersytetach, głównie w Grenoble, największym w czasie wojny polskim ośrodku akademickim we Francji, ale również w Lyonie, Clermont-Ferrand, Tuluzie i Montpellier⁸³.

Obywatele polscy mieli ograniczone możliwości poruszania się – przy przejazdach z jednego departamentu do drugiego musieli uzyskać specjalne przepustki (*sauf-conduits*). Poza tym obowiązywał ich z natury rzeczy system kartkowy. Począwszy od sierpnia 1940 r., rozbudowano sieć schronisk z pełnym utrzymaniem (w tym przede wszystkim dzięki francuskim „alokacjom”) dla bezdomnych uchodźców, który to proces zapoczątkowało polskie Ministerstwo Opieki Społecznej w Angers jeszcze przed klęską Francji. Było to możliwe dzięki istnieniu na jej południu ogromnej liczby miejscowości kuracyjnych z licznymi hotelami i hotelikami, których właściciele chętnie zawierali z Polakami długoterminowe kontrakty wynajmu po ulgowych cenach, gdyż normalnie były one

i obroniona w grudniu 2012 r., s. 166–167; A. Pachowicz, *Towarzystwo*, s. 41, 53, 150; Archiwum Akt Nowych, Warszawa (dalej: AAN), Generalna Dyrekcja Biur Polskich we Francji w Vichy (Direction Générale des Offices Polonais en France) 1940–1941, sygn. 9, *Notice sur la situation des militaires polonais en France et sur l'activité de la Croix Rouge Polonaise*, b.m. 1940; BPP, APCKiTOPE, sygn. tymcz. 4, *Sprawozdanie z działalności i położenia uchodźców polskich we Francji za okres od dn. 15 X 1940 do dn. 1 XII 1940*, b.m. i d.; T. Rakusa-Suszczewski, *Wspomnienia*; zob. także: J.S. Ciechanowski, *Los movimientos migratorios polacos de carácter político durante la Segunda Guerra Mundial. Antecedentes, desarrollo y consecuencias*, „Aportes. Revista de Historia Contemporánea” 2020, año XXXV, nº 3 (104), s. 63–96.

⁸² S. Zabięło, *Na posterunku*, s. 153; zob. szerzej: *ibidem*, s. 154–161, 177–180.

⁸³ Zob. szerzej: E. Valentin-Stączek, *Villardczycy. Życiorysy. Powstanie i funkcjonowanie polskiego liceum w Villard de Lans 1940–1946*, Wrocław 2005; K. Obidniak, J. Wędrychowski, *Goście Hotelu Du Parc, Villard-de-Lans 2009*; T. Łepkowski, *Wolna szkoła polska w okupowanej Francji. Historia Gimnazjum i Liceum im. Cypriana Norwida w Villard-de-Lans, 1940–1946*, Warszawa 1990; A. Pachowiak, *Towarzystwo*, s. 54–55, 161, 300–303; S. Zabięło, *Na posterunku*, s. 205–206.

wykorzystywane tylko sezonowo przez część roku, a także dlatego, że wojna nie sprzyjała takiemu wypoczynkowi. W schroniskach z pełnym wyżywieniem w ramach tzw. opieki zamkniętej przebywało 4–5 tys. osób: inwalidów, członków rodzin wojskowych, bezrobotnych z tzw. starej emigracji, ale głównie różnego rodzaju uchodźców wojennych. Do końca sierpnia 1943 r. w Grand Hôtel w Grenoble mieściło się największe schronisko dla intelektualistów. Pozostałych wygnańców wspierano za pomocą systemu zasiłków. Gdy wiosną 1942 r. powstała groźba przymusowego wywożenia niezatrudnionych osób na roboty do Niemiec, francuskie Ministerstwo Pracy z własnej inicjatywy zaproponowało formalne przejęcie schronisk dla zapewnienia ich pensjonariuszom większego bezpieczeństwa, aby swoim cudzoziemskim charakterem nie ściągały uwagi okupanta. Starano się je rozproszyć po całej strefie wolnej, gdyż zagęszczenie – jak wspominał Zabięłło – sprzyjało nadmiernej nerwowości, „na którym to tle szerzyło się bujnie rozgoryczenie i niezadowolenie z władz polskich”. Z kolei w Marsylii Witoldowi Obrębskiemu, byłemu konsulowi generalnemu tamże, udało się przejąć z pełnym urządzeniem opuszczony i przeznaczony uprzednio dla marynarzy Szpital Angielski (Hôpital anglais), zwany „zakładem leczniczym”, który pod nowym kierownictwem stał się głównym ośrodkiem polskiej służby zdrowia, przeznaczonym zwłaszcza dla wojskowych (oficjalnie: byłych). Ponadto stanowił on bazę wypadową dla nielegalnych wyjazdów w ramach ewakuacji wojskowej oraz miejsce gromadzenia żołnierzy wracających z niewoli albo odsyłanych z kompanii pracy. W stolicy departamentu Deltę Rodanu szpital funkcjonował do czasu wkroczenia Niemców do strefy nieokupowanej, w wyniku czego przeniesiono go tymczasowo do schroniska w Gréoux-les-Bains i ostatecznie wiosną 1943 r. – do Aix-les-Bains⁸⁴.

Władze RP uznawały, że Wojsko Polskie we Francji istniało w dalszym ciągu, tym razem w zakamuflowanej, konspiracyjnej formie jako tajna Organizacja Wojskowa (także: Organizacja Wojskowo-Ewakuacyjna), składająca się ze zrzeszającej Polaków kompanii pracy oraz ze skupisk wojskowych przebywających w schroniskach PCK i później TOPF, które miały tworzyć zakonspirowane

⁸⁴ Zob. szerzej: BPP, Archiwum Polskiego Czerwonego Krzyża we Francji ze spuścizny Józefa Jakubowskiego (1899–1984) (dalej: APCKFJJ), sygn. tymcz. 22, *Historia szpitala PCK*, b.m. i d.; *ibidem*, Archiwum Mieczysława Biesiekierskiego (1894–1974) (dalej: AMB), sygn. tymcz. 8, *Prace M. Biesiekierskiego związane z działalnością opiekuńczą*, b.m. i d.; AIPMS, SNW, sygn. A.XII.4/140, Segieda, *Raport*; A. Pachowicz, *Towarzystwo*, s. 59–60, 161, 263–273; S. Zabięłło, *Na posterunku*, s. 106, 110–114, 204–207, 212–213; Z. Nowicki, *Treść*, s. 136, 265; zob. także: M. Biesiekierski, *Polska akcja opiekuńcza we Francji w okresie okupacji niemieckiej (Czerwiec 1940–Wrzesień 1944)*, ZH, 1993, z. 105, s. 38–63. 13 lipca 1944 r. Gestapo aresztowało w szpitalu i schronisku w Aix-les-Bains jedenastu Polaków za prowadzenie działalności konspiracyjnej oraz udzielanie pomocy w ewakuacji do Hiszpanii. Dr mjr Gustaw Nowotny, naczelnik polskiego lazaretu, zapłacił za to życiem w obozie koncentracyjnym w Dachau, a por. Józef Dwernicki został zamordowany przez Gestapo w Lyonie.

ośrodki szkoleniowe. Na czele całości stanął doświadczony i doskonale znający Francję gen. bryg. Juliusz Kleeberg, absolwent francuskiej Wyższej Szkoły Wojennej (*École supérieure de guerre*) w Paryżu, attaché wojskowy tamże w latach 1923–1928 i od listopada 1939 r. do klęski sojuszniczki, następnie do zerwania stosunków z rządem RP attaché wojskowy w Vichy, brat przebywającego w niewoli do swej śmierci w kwietniu 1941 r. gen. bryg. Franciszka Kleeberga, ostatniego polskiego generała, który złożył broń w kampanii z września i października 1939 r., bohatera spod Kocka. Oficer kierował Organizacją Wojskową jako konspiracyjny dowódca Wojska Polskiego we Francji, oficjalnie zaś „tłumacz naczelny” (*interprète général*), któremu w ramach jednolitego systemu dowodzenia podlegali z kolei „tłumacze główni” (*interprètes principales*) – oficerowie stojący na czele okręgów, a także „szefowie tłumaczy” (*interprètes chefs*) oraz zwykli „tłumacze”. Kleeberg występował półoficjalnie we Francji Vichy jako najstarszy rangą polski oficer, posiadający prawo do interwencji w sprawach żołnierzy oraz inspekcji kompanii pracy. Konspiracyjna kwatera główna generała znajdowała się w Marsylii, później jednak musiał się on ukrywać w terenie, a w kwietniu 1943 r., zagrożony aresztowaniem, został ewakuowany przez Hiszpanię do Wielkiej Brytanii. Na stanowisku konspiracyjnego dowódcy WP we Francji zastąpił go praktycznie na początku grudnia 1942 r., a formalnie na wiosnę roku następnego płk dypl. Józef Jaklicz, dotąd I zastępca generała, absolwent tej samej paryskiej uczelni, od marca 1939 r. II zastępca szefa Sztabu Głównego (ds. operacyjnych). Do 26 maja 1944 r. pełnił funkcję dowódcy „Wojskowych Polskich na terenie Francji i Szefa Ewakuacji z Francji do Hiszpanii” z siedzibą w Marsylii, a następnie w Grenoble. Również jego ewakuowano przez Hiszpanię. Zastąpił go ppłk Kazimierz Gaberle, wcześniej od 1942 r. dowódca Okręgu Tuluza (od 1943 r. Okręgu Alpejskiego) i zastępca wiceszefa pionu wojskowego Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość „Monika”, istniejącej od 6 września 1941 r., najważniejszej konspiracyjnej struktury działającej w środowiskach polonijnych z ramienia rządu RP. Oficer ten został też mianowany szefem wojskowym POWN na południową Francję. Przy czym nie odegrał takiej roli jak jego poprzednicy, gdyż liczące ok. 2,4 tys. żołnierzy Wojsko Polskie we Francji praktycznie podporządkowano i włączono w struktury POWN⁸⁵.

⁸⁵ Zob. szerzej: AIPMS, Kolekcja konsula Aleksandra Kawałkowskiego (dalej: KKAK), sygn. KOL. 95/19, A. Kawałkowski, *Walka podziemna we Francji*, b.m. i d.; *ibidem*, SNW, sygn. A.XII.4/134, płk dypl. J. Jaklicz, *Wniosek awansowy i odznaczeniowy dla ppłk. łączn. inż. K. Gaberle*, Musselburgh 3 XI 1944; korespondencja w: CAW WBH, Oddział VI Sztabu Głównego Naczelnego Wodza z lat 1940–1949 (dalej: Oddział VI), sygn. II.52.478; J. Kleeberg, *Sprawozdanie*, s. 154–182; S. Zabiełło, *Na posterunku*, s. 233–234; J.E. Zamojski, *Polacy w ruchu oporu*, s. 196; T. Panecki, *Polonia zachodnioeuropejska w planach Rządu RP na emigracji (1940–1944)* – *Akcja Kontynentalna*, Warszawa 1986, s. 108–147; *idem*, *Losy*, s. 210; P. Libera, *Józef*